Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Środa 9 września 1936 r. | Nr. 246

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Z ziemi włoskiej do polskiej

Gen. Śmigły-Rydz przejeżdżać będzie przez Zagłębie

WENECJA, 8.9. W poniedziałek o godz. 15 przybył do Wenecji kurierem paryskim Naczelny Wódz armii polskiej, gen. Śmigły-Rydz w towarzystwie swej małżonki oraz szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza oraz świty.

Na dworcu powitali gen. Śmigłego-Rydza prezydent międzynarodowej wystawy „Biennale" hr. Volpi, poseł Maraini, oraz wicepodesta wenecki p. Castellani, który ofiarował pani generałowej imieniem miasta wielką wiązkę orchidei, przepasaną wstęgą o barwach Wenecji. Zjawili się ponadto szef sztabu, ks. Genui, kpt. Ginocchietti, wiceprefekt de Marsellis, przedstawiciele sekretariatu federalnego partji faszystowskiej oraz wiele innych osobistości.

Gen. Śmigły-Rydz, wyszedłszy z dworca, wsiadł do wojskowej łodzi motorowej, na której zatknięto chorągiew polską i udał się przez Canale Grande do hotelu Danieli, gdzie zajął przygotowane dla niego apartamenty. Polski Wódz Naczelny, który przybywa do Wenecji po raz pierwszy, zatrzyma się parę dni, aby zwiedzić miasto, główne jego zabytki, międzynarodową wystawę sztuki współczesnej „Biennale" oraz wystawę sztuki 17-go wieku.

POŻEGNALNA DEPESZA

PARYŻ, 8.9. Gen. Śmigły-Rydz wysłał ze stacji granicznej Nallorbe następującą depeszę do gen. Gamelin:

„Opuszczając Pański gościnny kraj pragnę podziękować Panu, Panie Generale, za wzruszające przyjęcie, którego doznałem i za wszystkie przyjazne dowody uwagi, których byłem przedmiotem podczas mego pobytu we Francji. Na Pańskie ręce ślę serdeczne pozdrowienie dla sławnej armii francuskiej".

WARSZAWA, 8.9. (Tel. wł.) Naczelny Wódz gen. Śmigły-Rydz przybędzie do kraju w czwartek rano. Od stacji granicznej w Zebrzydowicach gen. Śmigły-Rydz pojedzie specjalnym pociągiem idącym kilkanaście minut później za wiedeńskim. Pociąg zatrzyma się w Katowicach i w Sosnowcu. (Na innem miejscu dajemy komunikat komitetu obywatelskiego w sprawie powitania. — Red.).

Pociąg wiozący Naczelnego Wodza przybędzie o godz. 13 m. 38 do Warszawy.

Wczoraj na Ratuszu odbyło się posiedzenie, na którym wyłoniono komitet powitania Naczelnego Wodza. Do komitetu weszli pp.: prezydent miasta Stefan Starzyński, przewodniczący, oraz pp.: Jaworowski, Rzymowski, Budzyński, Downarowiczowa, Rutkowski, Kacieński, Wassung, Leyman, dr. O kolski, Szeligowska, poseł Henisz i płk. Kamiński.

Prezydent miasta Starzyński wydał odezwę do ludności wzywającą mieszkańców do uczczenia Naczelnego Wodza. Wszyscy pracownicy miejscy, którzy zechcą wziąć udział w uroczystości powitania powracającego do stolicy Naczelnego Wodza zwolnieni zostali na ten czas ze swych obowiązków.

WARSZAWA, 8.9. (Tel. wł.) Pociąg specjalny, w którym jechać będzie gen. Śmigły-Rydz przybędzie do Katowic o godz. 7.17, do Sosnowca o godz. 8.12, do Ząbkowic o godz. 8.39, do Zawiercia o g dz. 9.07. Na innych stacjach pociąg zwalniać będzie bieg, aby umożliwić społeczeństwu powitanie Naczelnego Wodza.

Czy nastąpi likwidacja

partyj politycznych

WARSZAWA, 9.9. Agencja pras. „Echo" donosi, iż w kołach politycznych zbliżonych do rządu mówi się obecnie znów o możliwości likwidacji stronnictw politycznych.

Sprawa ta była aktualną zaraz po uchwaleniu obowiązującej dziś Konstytucji. Z wielu jednak względów Rząd nie mógł wówczas pójść na drogę likwidacji stronnictw przez ich rozwiązanie tembardziej, że obóz prorządowy od tego czasu nie przedsięwziął żadnej pracy organizacyjnej wśród społeczeństwa, a przeciwnie jedyna organizacja prorządowa BBWR została rozwiązana.

Wdług doniesień Ag. „Echo" sprawa ta ma być obecnie znów aktualna zaraz po ogłoszeniu i utworzeniu prorządowej „Służby Narodowej", przygotowywanej przez pułk. Koca, która ma być — według tych pogłosek — oparta na wzorach włoskich i niemieckich. Sama forma likwidacji stronnictw politycznych (wszystkich) nie jest podobno jeszcze ustalona.

Wicepremier Kwiatkowski

o sytuacji gospodarczej w kraju

LWÓW, 9.9. Wicepremier Kwiatkowski, opuszczając Lwów po zwiedzeniu Targów Wschodnich, udzielił prasie następującego oświadczenia:

„Wydaje mi się, że można stwierdzić, iż wchodzimy w nowy, nieco lepszy okres rozwoju gospodarczego. Szybkość powrotu naszego do stanu normalnego po tyloletnim niszczącym kryzysie, uzależniona jest od przejawów woli całego społeczeństwa.

We Lwowie w obecnych Targach Wschodnich najskrajniejszy nawet pesymista może stwierdzić przejaw woli gospodarczej, inicjatywy i organizacji. Życzę wszystkim gospodarczym uczestnikom Targów Wschodnich najlepszego powodzenia i zapewniam, że rząd Rzplitej dołoży starań, aby warunki ogólne współdziałały w osiągnięciu powodzenia indywidualnego".

Prace budżetowe

pod hasłem równowagi i stałości waluty

WARSZAWA, 8.9. Na terenie poszczególnych ministerstw prowadzone są obecnie prace nad ustaleniem preliminarzy budżetowych na r. 1937-38.

Ramy przyszłorocznego budżetu opierać się będą na zasadzie bezwarunkowego utrzymania równowagi budżetowej.

Przy montowaniu nowego budżetu brana jest pod uwagę na podstawie doświadczeń tegorocznych konieczność zwiększenia wydatków na szkolnictwo i niektóre działy Min. rolnictwa.

Jednocześnie liczyć się należy, ze zmniejszeniem wpływów w Ministerstwie komunikacji.

Liczą się także, że zwiększone wydatki i zmniejszone niektóre wpływy znajdą pokrycie we wzroście szeregu dochodów skarbowych, głównie z podatków pośrednich.

Nie wykluczony jest również przy ożywieniu gospodarczym wzrost wpływów z podatku dochodowego.

Wyniki, osiągnięte przez wprowadzenie ograniczeń dewizowych zapewniają, iż utrzymanie stałości waluty nie natrafi i nadal na żadne trudności.

W sferach miarodajnych podkreślają dalej, że ograniczenia te nie odbiły się ujemnie na naszym handlu zagranicznym, który ostatnio przejawia nawet poważne ożywienie, zarówno po stronie wywozu jak przywozu.

Wicepremier Kwiatkowski

U PROF. BARTLA

LWÓW, 8.9. Podczas pobytu we Lwowie po zwiedzeniu Targów Wschodnich wicepremier i min. skarbu inż. Kwiatkowski złożył wizytę b. premierowi prof. Bartlowi.

Wicepremier Kwiatkowski odbył z prof. Bartlem dłuższą rozmowę.

Tydzień LOPP

OD 24.IX DO 1.X

WARSZAWA, 8.9 (tel. wł.). Tydzień Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej odbędzie się w b. roku w okresie od dnia 24 bm. do 1 października.

Hasłem Tygodnia będzie przedewszystkiem zbiórka na fundowanie samolotów.

Pucz rewolucyjny w Portugalji

zorganizowany przez agentów kominternu

PARYŻ, 8.9. Nadeszły tu wiadomości o buncie części floty wojennej w Portugalii. Pierwsze meldunki podawały wiadomości o wymianie strzałów pomiędzy okrętem wojennym, którego nazwy nie oznaczono a cytadelą lizbońską. W dwie godziny po tym otrzymano wiadomość, że okręty wojenne „Dao" i „Alfonso Albuquerque", stojące na kotwicy w porcie lizbońskim, zbuntowały się przeciw rządowi portugalskiemu. Załoga uwięziła oficerów i zawładnęła okrętami.

Następnie zaś rozpoczęto ogień armatni do miasta.

Miało to być hasłem do ogólnego wystąpienia przeciwko rządowi. Jednakże wojsko obsadziło bezzwłocznie punkty strategiczne wokoło miasta i w nim samym.

Przed gmachami publicznymi i ministerstwami czuwają wzmocnione posterunki policyjne.

W stolicy Portugalii i okręgu wprowadzono stan wojenny. Przerwano też komunikację telefoniczną i zagraniczną. Depesze podlegają cenzurze.

Prezydentem Portugalii jest od roku 1928 gen. Carmona. W roku 1935 został on wybrany ponownie prezydentem przy braku kontrkandydatów.

W Portugalii panują silne tendencje prawicowo - faszystowskie. Przed dwoma dniami, jak doniosły depesze, wprowadzono powszechny zwyczaj witania się ukłonem faszystowskim.

Opozycja lewicowa podjęła ostre wystąpienie przeciwko rządowi w formie buntu floty, zamierzając jednocześnie wywołać powszechną rewolucję.

Trzeba zaznaczyć, że Portugalia nie chciała do ostatniej chwili zgodzić się na współpracę w komitecie neutralności wobec wypadków hiszpańskich. Z Portugalii, jak twierdzą, otrzymywali powstańcy hiszpańscy broń i amunicję, dowożona przez okręty niemieckie.

W wybuchu zamieszek portugalskich trzeba niewątpliwie podejrzewać rękę Kominternu i moskiewskie pieniądze.

Edward VIII

W WIEDNIU

WIEDEŃ, 8.9. W dniu dzisiejszym przybył z Bułgarii król angielski Edward VIII, król angielski po pobycie w Jugosławii odwiedził króla bułgarskiego a z Bułgarii przybył w dniu dzisiejszym do Wiednia.

Jan Kiepura

WYJECHAŁ DO BERLINA

Wczoraj wieczorem jedna z Czytelniczek naszych zakomunikowała nam, że spotkała wczoraj rano mistrza Jana Kiepurę w pociągu pospiesznym Kraków — Katowice. Mistrz Jan Kiepura jechał do Berlina. W rozmowie z sentymentem wyrażał się o Sosnowcu wspominał o zapowiedzianym swym przyjeździe i przesyłał pozdrowienia.

„Jasnowidz" inż. Ossowiecki

stanowczo twierdzi, iż lotnicy z balonu „LOPP." żyją

WARSZAWA, 8.9 (tel. wł.). Całe społeczeństwo polskie zaniepokojone jest losem lotników polskich kpt. Janussa i por. Brenka biorących udział w locie „Gordon Benneta" na balonie „LOPP". Lotnictwo sowieckie wykazuje ogromną ofiarność w poszukiwaniu polskich lotników penetrując niezmierzone przestrzenie tundr. Do tej pory nie udało się wpaść na najmniejszy ślad lotników.

Bardzo ciekawe oświadczenie złożył przedstawicielom redakcji „Gońca Warszawskiego" jasnowidz inż. Ossowiecki, któremu dostarczono przedmiotów, będących własnością zaginionych lotników („suwak" do obliczeń i rękawiczki) Mając w ręku te przedmioty i mapę Rosji inż. Ossowiecki oświadczył:

— Oni byli tak lekko ubrani — pada nieoczekiwanie pierwsze zdanie. — Boże, Boże, przecież są cali w bieli, nawet na głowie jakby białe hełmy?

Czyżby dotychczas mieli jeszcze na sobie białe kombinezony? (przyp. red.).

— Z boku balonu zwisa coś, niby sztandar, ale nie biało - czerwony, narodowy, lecz biało - żółty — (flaga LOPP-u). Wyrzucili coś ciężkiego, z metalu i unieśli się bardzo wysoko. Przelecieli już dawno granicę lądowań pozostałych balonów, są znacznie od nich dalej. Nie ma tam nic, ani ludzi, ani kolei, ani nawet zwierząt domowych, a jednak coś ciemnego kręci się dokoła nich. Coś co nie jest dobre, w czem czai się niebezpieczeństwo. Boję się dla nich zwierząt!

Chwila milczenia, a potym: — Nie, nie mylę się, widzę masę wody. Czy to są jeziora? Nie, nie dostrzegam końca tej przestrzeni wodnej. To jest morze, tak z całą pewnością widzę morze. Ale oni morza nie przelecieli. Tam na półwyspie Kola nie ma ich napewno, nawet nie warto szukać.

Znów krótka przerwa.

— Janusz jest wysoki i bardzo szczupły, ten drugi niższy i trochę tęższy. Widzę ich doskonale i widzę jak lecieli.

Inż. Ossowiecki rysuje ręką na mapie kierunek ich lotu, ilustrując słowami. — Lecieli na prawo od Warszawy potem wiatr skręcił na lewo i zniosło ich właśnie w kierunku wielkiej wody, która na płaskie brzegi.

Opisuje krajobraz. Lasy, błota, niskie kępy porosłe jakimś mchem a między kępami bagna. Na dalekich przestrzeniach nie ma żywego ducha. Nikt nie może nawet wskazać czy lecieli i w jakim kierunku. Nie można liczyć na żadną pomoc ludności i na wskazówki, bo tej ludności tam nie ma w pobliżu.

LĄDOWALI Z RANA.

Wylądowali wczesnym rankiem. Inż. Ossowiecki nie ustala godziny, lecz prawdopodobniej pomiędzy godz. 5 — 6 z rana. Wyszli z miejsca lądowania pozostawiwszy balon i udali się w złym, niewłaściwym kierunku, powinni byli udać się w stronę morza. Słabli, byli bardzo wyczerpani, ale żyją. Fakt że żyją podkreśla inż. Ossowiecki kilkanaście razy i to z całą mocą, jak również z całą stanowczością twierdzi, że widzi morze, od którego brzegów są ze daleko.

AMBICJA I ODWAGA

Charakteryzuje ich przytem bardzo trafnie. Mówiąc o kpt. Januszu uwypukla jego charakterystyczną cechę.

— On jest szalenie ambitny i z tym drugim dobrali się znakomicie, stanowią sharmonizowaną parę ludzi, odważnych do granic ryzyka. Obaj nie cofną się przed niczym, byle zdobyć to pierwsze miejsce dla Polski. Wyrzucili wszystko co mogli, byle jaknajdalej dotrzeć. Koledzy muszą ich bardzo lubić, bo to są typy jednostek wybitnie koleżeńskich.

— Oby ich tylko jaknajprędzej dostrzegli z góry, bo tam samoloty nie mogą lądować, mogą lecieć nisko i zrzucić im odzież i jedzenie. Zresztą w tej chwili wygląda to tak, jakby nie byli już głodni.

— Jest już ciemno. Leżą przykryci czemś ciemnem, nie mogę rozróżnić co to jest. Jeden z nich okulał, ale nie wiem który, bo leżą szczelnie przykryci i wypoczywają.

Zegar wybija godz. 21.30 inż. Ossowiecki mówi półgłosem.

— Wygląda to tak, jakby się gdzieś przytulili. Oni nie są sami, ktoś jest przy nich. Całe szczęście!

GDZIE LĄDOWALI?

Nagle mocnym głosem powtarza kilkakrotnie:

— Tak, tak, oni tam są. Widzę ich, widzę morze. — Wskazuje palcem na punkt pomiędzy miastem Archangielsk, a Dorogożak. Na tej przestrzeni trzeba ich szukać, ale blisko wybrzeży morza Białego. Spotykają jakichś ludzi. Ci ludzie wyglądają jak rybacy. Otaczają ich. Nasi chłopcy są bardzo zdrożeni, bardzo osłabieni, ale przecież żyją, są cali i zdrowi.

W KRWAWEJ HISZPANII

prowadzone są zaciekłe walki

BURGOS, 8.9. — Główna kwatera wojsk narodowych ogłosiła następujący komunikat: Na drodze do Mierez posunęliśmy się naprzód, odpierając silną kolumnę wojsk rządowych i zdobywając 1 armatę, kilkanaście karabinów maszynowych i znaczne zapasy amunicji. Wojska nasze zajęły wioski Santa Anna i San Cristobal.

Główna kwatera zaprzecza pogłoskom, jakoby w Vigo wyładowano 12 samolotów, przeznaczonych dla wojsk powstańczych.

ZAGROŻONY MADRYT

LONDYN, 8.9. „News Chronicle" w artykule Vernon Bartlett'a, opierając się na relacjach otrzymanych ostatnio w Londynie o rozwoju sytuacji w Hiszpanii podkreśla, że rząd madrycki nie rozporządza dostatecznymi siłami dla obrony stolicy. Autor artykułu przewiduje, że zajęcie Madrytu przez powstańców, których szeregi po zlikwidowaniu ośrodków oporu wojsk rządowych pod San Sebastian i Bilbao wzmocnione zostaną wojskami walczącymi na tych odcinkach, jest kwestją najbliższych tygodni.

KOMUNIKAT MADRYCKI

MADRYT, 8.9. Minister wojny ogłosił następujący komunikat: na froncie północnym wojska nasze kontynuują akcję w rejonie Asturii. W prowincji Leon silny oddział powstańczy rozbity został przez nasze wojska, które wkroczyły do miejscowości Gordon, położonej w odległości 26 klm. od Leon. Wczoraj rano m. Oviedo bombardowane było przez lotnictwo rządowe.

SKAZANIE NA ŚMIERĆ

MADRYT, 8.9. Trybunał ludowy, zasiadający na pokładzie krążownika „Uruguay", skazał na śmierć majora Fernandez Unze, kapitanów de la Torre Lopez i de la Guardia Valcarse oraz por. Santiago Romro. Porucznik Casara skazany został na dożywotnie więzienie.

Czy sesja Parlamentu

zostanie przyspieszona?

WARSZAWA, 8.9 (tel. wł.). W kołach politycznych panuje przekonanie że zwyczajna sesja parlamentarna zostanie przyśpieszona.

Rząd stosunkowo mało korzysta obecnie z prawa dekretowania, jakkolwiek prace nad rozmaitymi projektami nowych ustaw są prowadzone bardzo intensywnie, a nawet daleko posunięte. Obecnie poszczególne ministerstwa otrzymały polecenia przyśpieszenia prac ustawodawczych.

W kołach rządowych istnieje tendencja zwołania Sejmu na połowę październiku i przedłożenia mu do przepracowania szeregu ustaw gospodarczych i ogólnych, których stylizacja jest już na ukończeniu.

Parlament miałby się zająć temi projektami przez pierwsze sześć tygodni, a od listopada przystąpiłby do opracowania nowego preliminarza budżetowego.

Podział sił zbrojnych

w wojnie domowej w Hiszpanii

„Times" londyński podaje dane cyfrowe, dotyczące podziału sił między oba obozy walczące w Hiszpanii.

Według tych informacyj posiada generał Mola około 15.000 dobrze uzbrojonych i wyćwiczonych żołnierzy, z czego jednak pewna część musiała być użyta dla obsadzenia miast jak Burgos, Valladolid etc.

W Saragossie gen. Cabanellas dysponuje około 5.000 ludzi. Gen. Queipo de Llano do swojej dyspozycji ma również blisko 5.000 ludzi.

O siłach zbrojnych, jakimi dysponuje gen. Franco, brak ściślejszych danych, o ile chodzi o samą Hiszpanię, gdyż na terenie Marokka hiszpańskiego ma on podobno do 35.000 żołnierza z czego 3.000 przeprawił do Hiszpanii.

Legja Cudzoziemska liczy do 10.000 żołnierzy. Ogółem, jak oblicza „Times", siły powstańców, zaangażowane w walce na południu, sięgają 17.000 ludzi.

Trudniej natomiast zdać sobie sprawę z sił, jakimi dysponuje rząd madrycki. Wiernymi rządowi pozostały tylko garnizony Malagi, Walencji, miast w Katalonii oraz kilku drobniejszych miejscowościach.

Milicja i ochotnicy obejmują plus minus 50.000 ludzi, z których 17.000 broni pozycyj górskich przed Madrytem.

Jeśli chodzi o siły lotnicze, to według źródeł francuskich eskadry powietrzne powstańców liczą 50 bombardowców i 30 samolotów pościgowych; rządowcy mają jakoby tylko 3 aeroplany bombowych i 4 pościgowe.

Artylerja przedstawia się prawie jednakowo, jeśli chodzi i liczbę dział, po obu stronach.

1.600.000 bagnetów

W ROSJI SOWIECKIEJ

MOSKWA, 8.9. W tych dniach rozpoczął się pobór i wcielanie do armii sowieckiej rocznika 1914 oraz połowy rocznika 1915. Dzięki temu zarządzeniu, wiek poborowy obniżony został z 21 lat na 19.

W kołach fachowców stwierdzają, że liczba tegorocznych rekrutów osiągnie rekordową cyfrę 900.000 ludzi, co oznacza powiększenie armii czerwonej do 1.600.000 bagnetów.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 860.70, Bruksela 89.80 Kopenhaga 119.70, Londyn 26.90, Nowy Jork 5.31,25, Paryż 34.98,50, Praga 21.96, Sztokholm 138.20, Zurych 173.15.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.00, 3 proc. poż. prem. inwestycyjna II em. 62.50, 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 45.25, 6 proc. poż. dolarowa 62.50.

Akcje: Bank Polski 98.00—99.50, Lilpop 18.50—18.25, Ostrowiec 31.00—30.50, Starachowice 34.00—38.50.

Tendencja dla pożyczek państwowych i akcyj mocniejsza.

BERLIN--WARSZAWA

Wyścig kolarski rozpoczęty

BERLIN, 8.9. Trzeci z kolei wyścig kolarski zespołów reprezentacyjnych Niemiec i Polski rozpoczął się we wtorek o godz. 12 w Berlinie. Start honorowy nastąpił "Unter den Linden" a po defiladzie zawodników przed przedstawicielami władz. odbył się właściwy start na szosie w kierunku Szczecina, gdzie znajduje się koniec pierwszego etapu Berlin—Szczecin 147 km.

Z obu drużyn startuje po 12 kolarzy przy czym do klasyfikacji państwowej zakwalifikowanych zostaje 4 kolarzy pierwszych przybyłych do mety z każdego państwa.

Drużyna Polski składa się z następujących zawodników: J. Kapiak, M. Kapiak, Czubata, Kluj, Olecki, Oszajakow, Ritter, Starzyński, Targoński, Wasilewski, Zagórski i Zieliński.

SZCZECIN, 8.9. (Tel. wł.) Tuż po rozpoczęciu wyścigu za Berlinem wydarzyła się lekka katastrofa, w której poważniejsze kontuzje odniósł Lepich. Kilku Polaków jest lekko kontuzjonowanych. Od 30° m. gwałtowna ulewa, połączona z niezwykle silnym wiatrem przeciwnym powoduje utrudnienie wyścigu. Miejscami deszcz jest tak silny, iż kolarze muszą schodzić z roweru! W tych warunkach trudno myśleć o zwycięstwie. Każdy stara się o własną skórę. Na 80 km. Niemcy skupili się jednak razem i przez całą szosę starają się w ten sposób pokonać silny wiatr. Forsują w dodatku tempo, tak że na 120 kilometrze w czołówce znajduje się ośmiu Niemców, i dwóch tylko Polaków, mianowicie J. Kapiak i Zieliński. Tuż przed Szczecinem Niemcy inicjują ucieczkę i w końcu wpadają prawie równocześnie na metę, pozostawiając dwóch Polaków o prawie 6 minut w tyle. Pierwsze miejsce zajmuje Scheller w czasie 3.45.07, 2) Schultze 3.45,07.2, 3) Hupfeld 3.45.07.4, 4) Oberberck 3.45.07.6, 5) Ruhland 3.45.07.8, 6) Schepfkun 3.45.08, 7) Baranzkiewicz 3.46.39, 8) Dubaszny 3.49.35, 9) Zieliński 3.51.6, 11) Oczajnikom 3.56.3, 15) J. Kapiak 3.56.3, 16) Starzyński 3.58.16.8.

Zespołowo prowadzą Niemcy w czasie 15.00.29.2 godz. przed Polską — 15.42.20.6 godz. Różnica czasu wynosi 41.51 min.

W środę odbędzie się drugi etap Szczecin — Piła

O rządy autorytatywne w Polsce

Organ kół wojskowych „Polska Zbrojna", o którym coraz częściej się mówi, że reprezentuje poglądy Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych w ostatnim numerze rozprawia się w sposób bezapelacyjny z rządami liberalnymi.

Stwierdziwszy kryzys ustrojowy, który przechodzą wszystkie niemal państwa, autor artykułu przechodzi do przedstawienia sytuacji naszego państwa.

„Polska może najboleśniej odczuwa skutki owego kryzysu — pisze wspomniane pismo. Wprowadziła głębokie reformy socjalne, które, gdyby one nawet wytrzymywały próbę wielu lat przygotowania i stopniowego realizowania — a to w zależności od: spokoju z zewnątrz, zamożności własnej i przygotowania pokolenia, które dźwignąć miało ten wielki trud dziejowy.

Wyznajmy otwarcie: **nie posiadamy ani jednego z wymienionych wyżej warunków".**

Wobec tego, że aktualnym jest zagadnienie, jak uaktywnić nasz naród — autor podejmuje rozważania na ten temat w następujący sposób:

„Nie będzie przesadą, jeśli na wstępie stwierdzimy, że liberalizm załamał się na polach wojny światowej. Nie tylko nie potrafił uchronić świat przed tą rzezią, ale nie ma najmniejszych danych, by uwierzyć, że powstrzyma przyszłe, jeszcze groźniejsze kataklizmy wojenne.

Stwierdzimy ponadto, że liberalizm europejski nie potrafił rozwiązać ideału państwowego: równości praw, obowiązków i dobrobytu (podziału dochodu społecznego).

To dziecko rewolucji francuskiej zrealizowało jej hasła tak, że braterstwo wyraża się w walce wzajemnej narodów, ba, w waśniach synów jednego i tego samego narodu; równość — w wyzysku jednych przez drugich; wolność — w ujarzmianiu jednych przez drugich.

Krótko mówiąc „wolna gra sił" nietylko nie potrafiła zbliżyć ludzkości ku realizacji haseł demokracji, lecz różnice społeczne pogłębia, a w każdym razie oddala nas od dogmatu dobra ogólnego, jakim musi żyć państwo silne mające zapewniony rozwój i wieczne istnienie.

Nawiasem zaznaczamy dla uniknięcia nieporozumień, że negatywna ocena roli liberalizmu europejskiego (tak jak on się w rzeczywistości przedstawia), bynajmniej nie przesądza roli i znaczenia urządzeń demokratycznych pozwalających oprzeć władzę państwową na społeczeństwie; z głębi narodu, jego naturalnych i psychicznych tendencyj i potrzeb władzę i natchnienia państwowotwórcze czerpać.

To właśnie liberalizm mimo woli podzielił narody na dwa niejako światy — dziwolągi: „świat pracy" i „świat wyzysku", podczas gdy w istocie rzeczy w życiu państwa oba te czynniki muszą odgrywać rolę pozytywną, współdziałać dla osiągnięcia ideału dobra ogólnego.

Jakaż tedy forma, jaka organizacja narodu potrafi wszystkie te siły pchnąć ku służbie ogólnej i zharmonizować ich działania?

W tej mierze politycy i publicyści, którzy boją się wyjrzeć na szeroki świat, upraszczają sobie ogromnie zadanie i, zatykając uszy i oczy, wołają: demokracja! A wszystko inne — to autokracja (i dyktatura) z wszystkimi ujemnymi ich cechami i następstwami.

Tu dochodzimy do sedna rzeczy.

Trzeba bowiem zarzucić starą nomenklaturę, którą można już chyba tylko straszyć dzieci i śmiało przejść do adaptacji nowych pojęć, oczywiście, w przystosowaniu do właściwości, potrzeb i psychiki naszego narodu.

Stawiając czytelnikom za przykład uporządkowanie rynku pracy we Włoszech za pomocą t. zw. „Carta del lavoro", wskazując na pouczania w tej dziedzinie, podejmowane w Niemczech i Rosji, autor artykułu orzeka, że „takich wyników nie potrafił i nie potrafi osiągnąć liberalizm.

Wielkie wyniki wymagają wielkich wysiłków i jednego ośrodka dyspozycji, który nie rzuca losu państwa i narodu na nie dającą się w skutkach przewidzieć grę wolnych sił, bo przystosowuje działania swoje nie do celów partykularnych, a ogólno-państwowych, zróżniczkowanych w zależności od potrzeb danego państwa.

To też w państwie niezbędny jest dzisiaj jeden silny ośrodek dyspozycyjny: rządy autorytatywne, jedynie zdolne do bezstronnego regulowania życia państwa.

Rządy autokratyczne opierały się zawsze na określonych warstwach, czy stanach i w rezultacie tworzyły oligarchie. Rządy autorytatywne mają źródło swej władzy w całym narodzie i dla dobra całości rządzą".

Byłoby rzeczą niegorszą, gdyby „Polska Zbrojna" poinformowała swych czytelników, jak to cały naród ma objawiać swą prawdziwą suwerenność, jak oddawać swą władzę, której jest źródłem, w czyjeś ręce.

Wysunięty problem łatwiej nadawałby się do dyskusji.

Oficjalny komunikat francuski

o znaczeniu wizyty gen. Śmigłego-Rydza

Rozmowy dyplomatyczne, które minister spraw zagranicznych Yvon Delbos odbył z ambasadorem angielskim Clerkiem, posłem czechosłowackim Osuskym i posłem Rumunii miały, według Havasa, prawdopodobnie na celu poinformowanie przedstawicieli Anglii i krajów Małej Ententy o rokowaniach francusko-polskich. Rokowania te doprowadziły już w zasadzie do porozumienia, którego ujęcie w dziedzinie finansowej i wojskowej ustalają eksperci. Prace ich dobiegają do pomyślnego końca.

Nie jest tajemnicą, iż głównym przedmiotem tych rozmów jest pomoc finansowa dla Polski w celu wzmocnienia jej obrony narodowej. Zrozumiałe jest, iż obie strony zachowują milczenie co do szczegółów porozumienia.

Należy przede wszystkim podkreślić że wizyta gen. Śmigłego-Rydza jest wyrazem woli, która ujawnia się w jednakowym stopniu w Paryżu i w Warszawie, by nadać sojuszowi francusko-polskiemu prócz zaufania, które powinien wzbudzić, **jednocześnie jego skuteczność obronną a nawet prewencyjną, ponieważ pewne jest, że ścisła i pozytywna współpraca francusko-polska stanowi jeden z głównych czynników pokoju europejskiego.**

Generał Śmigły-Rydz jak podkreślają to w kołach polskich, opuszcza Francję głęboko wzruszony przyjęciem z jakim się spotkał.

Z Nancy, tego starego miasta lotaryńskiego, związanego z Polską wielkiemi tradycjami historycznymi, gen. Śmigły Rydz wynosi niezatarte wspomnienia entuzjastycznego przyjęcia, które mu żywiołowo i jednomyślnie zgotowała ludność.

Naczelny wódz polski zdał sobie sprawę w czasie manewrów zorganizowanych z okazji jego wizyty, z potęgi aparatu defensywnego, czuwającego nad granicami Francji.

Ambasador niemiecki

jedzie z relacjami do Berlina

Ambasador niemiecki przy rządzie francuskim hr. Welczek wyjeżdża do Berlina. Jego bezpośrednia podróż po wizycie gen. Śmigłego-Rydza wywołała oczywiście komentarze w Paryżu.

To też sfery rządowe Niemiec pospieszyły z wyjaśnieniem, że podróż ambasadora nie pozostaje w jakimkolwiek związku z bytnością Naczelnego Wodza armii polskiej.

Podobno hr. Welczek przybywa do Niemiec po to, by wziąć udział w kongresie partyjnym w Norymberdze.

Z DNIA

PRZYKRY ZAWÓD CZEKA PANÓW Z „HAINT-A" I „NOWEGO DZIENNIKA".

W dniu wczorajszym zaznajomiliśmy naszych Czytelników z poglądami żydowskiego dziennika „Nowego Dziennika" na temat unarodowienia handlu w Polsce.

Dzisiaj zacytujemy pios żargonowego „Hajntu", ukazującego się w Warszawie, na ten sam temat. Brzmi on wcale interesująco, jako że został wyrażony bez żadnych ogródek, bez obłudnego zasłaniania się względami na interes Polski:

„Żydzi nie chcą w mieście chłopa. Niech wieś robi, co chce. Niech się rozdrabnia i jeszcze rozdrabnia. Niech wchłonie w ciągu 10 lat wszystkie ziemie ponad 50 hektarów, niech się jeszcze rozdrabnia, niech produkuje jeszcze taniej.

Do miasta niech nie wchodzi, to nie dla nich. Straganu niech się nie ima, chłop jest dla pługa. Skierowanie ludności wiejskiej do miast jest grabieżą i anarchią. Niech chłop polski ze zdrowym instynktem idzie na obszary dworskie i magnackie".

Zapewne tylko przez wzgląd na cenzurę prasową redakcja „Haint-a" nie wypowiedziała się jaśniej, jak to chłop ma... ze zdrowym instynktem pójść na obszary dworskie i magnackie.

Z trudem stłumił w sobie „Haint" jeszcze jedno zdanie: „Niech chłop pójdzie, podobnie jak poszedł w Rosji przed laty kilkunastu...

Przewidujemy, że przykry zawód spotka „Nowy Dziennik" i „Haint". — Chłop raz przekonawszy się, jakie korzyści daje mu praca w handlu pomału będzie kierował żydów do pracy na roli w... Palestynie albo odleglejszej nieco Australii,, czy Ameryce Południowej.

Gen. Gamelin

ZNOWU NA MANEWRACH

W poniedziałek rozpoczęły się w okolicy Basse Durance na północny-wschód od Aix en Provence pod dowództwem gen. Milbausera wielkie manewry wojskowe, w których biorą udział 3 dywizje piechoty, jedna dywizja kawalerji, dwa pułki artylerji oraz oddziały saperów, formacje kolejowe i samochodowe.

Na manewry te przybył szef sztabu gen. Gamelin, oraz wszyscy attaches wojskowi akredytowani w Paryżu.

Co zawdzięczają Stany Zjednoczone

prezydentowi Roosevelt'owi

Kadencja prezydentury Roosevelta dobiega końca. Mimo iż tysiące projektów i spraw podjętych przez niego, nie zostało przeprowadzonych do końca, polityce, ekonomiści i publicyści amerykańscy usiłują na łamach prasy przedstawić bilans działalności swego „Chief Executive", który miał większy udział w kierowaniu losami państwa, niż którykolwiek z jego poprzedników.

Aktywność czy też pasywność tego bilansu — zależnie od indywidualnej postawy autorów artykułów prasowych — ma zaważyć na przebiegu przyszłych wyborów i wpłynąć na losy kandydatury reprezentanta demokratów.

Zwolennicy obecnego prezydenta, którzy pragną, aby pozostał on dalej w Białym Domu, wysuwają między innymi jako argument na jego korzyść cyfry, które przemawiają najdobitniej do wyobraźni przeciętnego Amerykanina i aby ująć jeszcze bardziej przyszłego wyborcę, operują tymy cyframi w dziedzinie narodowego „hobby", zdobyczy technicznych.

Jednymi z najważniejszych czynów administracji prezydenta Roosevelta są podjęte na szeroką skalę prace techniczne przy rekonstrukcji geograficznej kraju. Stany Zjednoczone są terenem niesłychanie silnych klęsk żywiołowych, powodzi zatapiających całe stany, huraganów unoszących ze sobą całe osady i pustoszących [illegible] lacie kraju. Celem zapobieżenia akcji niszczycielskiej żywiołów, rujnujących w ciągu paru dni zdobycze dziesiątków lat—podjętych zostało w czasie prezydentury Roosevelta około pół miliona rozmaitego rodzaju prac konstrukcyjnych, od zupełnie drobnych o znaczeniu lokalnym, aż do przedsięwzięć dorównujących rozmachem budowie kanału Panamskiego, a kosztujących dwadzieścia razy więcej. Rozmach tych inwestycyj jest istotnie imponujący. Dość powiedzieć, iż w tych operacjach nad ujarzmieniem żywiołów znalazło pracę około 3 milionów ludzi, a koszt ich ogólny wynosił około [illegible] miliardów dolarów.

Na czoło inwestycyj technicznych wysuwa się regulacja rzeki Missisipi i Missouri i rozszerzenie nawigacji na nich aż do źródeł, budowa najdłuższych mostów na świecie ponad zatoką San Francisco i cieśniną „Golden Gate", oraz tunel pod Hudsonem w New Yorku i tunel pod East River. Ulepszenia techniczne na rzekach i portach pochłonęły sumę pół miliarda dolarów. W porcie Easport zużytkowane zostały po raz pierwszy przypływy i odpływy morza dla wytwarzania siły hydroelektrycznej.

Ukończona została budowa jednego z największych dziwów technicznych cywilizacji współczesnej, gigantycznej tamy „Boulder Dam". 100 milionów wydatkowanych zostało na skierowanie wód rzeki Colorado do kanałów celem nawodnienia dzielnicy Imperial Valley; 60 milionów poszło na przeprowadzenie wód z Colorado poprzez 250 mil pustynnych i górzystych terenów, aż do wybrzeży południowej Kalifornii zapewniając w ten sposób zaopatrzenie w wodę 6 milionom ludzi.

Ogromną akcję inwestycyjną podjął Departament Rolnictwa Stanów, który postawił sobie za zadanie powstrzymanie erozji na przestrzeni 50 milionów akrów zrujnowanych przez roczne powodzie terenów. Milion akrów ziemi zostało zalesionych, drugi milion akrów ziemi wykupiony został od właścicieli i zamieniony na rezerwaty leśne. Ogółem zamienionych ma być na obszary leśne kilkadziesiąt milionów akrów ziemi, a 500.000 osób zostało już przetranslokowanych z wykupionych przez rząd terenów w inne okolice.

Jednym z czynników zakreślenia tak olbrzymiego programu prac konstrukcyjnych, melioracyjnych i irygacyjnych był niewątpliwie kryzys i konieczność dostarczenia pracy milionom ludzi. Ale jeżeli nawet rozmiary jego programu ulegną w przyszłości zahamowaniu, dotychczasowe jego wykonanie stanowić będzie poważną zdobycz dla gospodarki Stanów Zjednoczonych. Przeprowadzenie tych prac stanowi swojego rodzaju rekord, a dzisiaj [illegible] to w kraju rekordów, gdzie superlatyw „naj" ma siłę atrakcyjną.

Rola jaką odegrać może
rzemiosło w przyszłej wojnie

Obecna sytuacja polityczna w Europie nie wróży nic dobrego. Perspektywa niedalekiej wojny wysuwa na czoło zagadnień państwowych kwestję uzbrojenia armii. W wyścigu zbrojeniowym wszystkie państwa starają się wysforować na czoło i każdy z nich obawia się być słabszym.

Polska oczywiście nie może pozostać w tyle za innymi.

Potrzeby naszej armii stają się problemem górującym w świadomości społeczeństwa polskiego. Rozumiemy wszyscy, że siła armii to nie tylko mężny zdyscyplinowany i wyćwiczony żołnierz, to nie tylko pełne magazyny „mobu".

Po wiele razy powtarza się obecnie, że wojnę dzisiejszą toczą nie armie ale narody, a wynik jej zależy nie tylko od stanu magazynów wojskowych, ale przede wszystkim od pełnych spichlerzy, obór, magazynów fabrycznych, słowem od tego, co nazywamy „potencjałem gospodarczym".

W dyskusjach dotychczasowych na ten temat mówiło się już sporo o znaczeniu „potencjału przemysłowego" w przyszłej wojnie. Mało albo wcale nie poruszano znaczenia „potencjału rzemieślniczego".

A przecież doświadczenia wielkiej wojny są pod tym względem b. wymowne. Francja w r. 1914 nie posiadała przemysłu wojennego tak rozbudowanego jak Niemcy. Musiała go improwizować. Francuski przemysł wojenny stworzony został przez mobilizację przemysłu drobnego, średniego i rzemiosła.

Przykład ten jest szczególnie pouczający dla Polski, która strukturą swą gospodarczą raczej bliska jest Francji przedwojennej, aniżeli Stanom Zjednoczonym lub Rosji sowieckiej.

Nie mamy możności budowania „gigantów" na wzór St. Zjednoczonych lub Rosji sowieckiej. Mamy natomiast łącznie z chałupnictwem około 600 warsztatów rzemieślniczych, które mogą i powinny być wzięte pod uwagę przy obliczaniu i rozplanowaniu naszego „potencjału gospodarczego" na potrzeby wojny.

Nie należy się oczywiście łudzić, że wszystkie potrzeby owjenne armii mogą być zaspokojone przez drobny przemysł i rzemiosło. Ale rozpiętość skali potrzeb wojskowych, jakie mogą być zaspokojone przez mobilizację rzemiosła jest olbrzymia.

Należy tylko zawczasu plan tej mobilizacji stworzyć, dokładnie opracować, a przede wszystkim zawczasu wdrożyć warsztaty rzemieślnicze do pracy na potrzeby wojska.

Osiągnąć to można przez udzielanie zrzeszeniom, spółdzielniom rzemieślniczym zamówień na dostawy wojskowe już teraz w czasie pokojowym, zamówień w możliwie szerokim zakresie.

Rzemieślnicy przejdą wtedy pewnego rodzaju „przeszkolenie", które uczyni ich zdolnymi do należytego zaspokojenia potrzeb wojskowych w czasie mobilizacji wojennej.

J. N—ski.

IDZIE JESIEN..

Hej! idzie jesień z borów
z posmutnem uschłych ziel,
w szkarłaty łun wieczorów
strojna, w poranków biel.
Starczemi łzami rosi
kobierzec zżółkłych traw
i szlochem się zanosi
po echach letnich wrzaw.
Hej! idzie jesień sama...
na harfie wspomnień gra —
świerszcz wtórzy zza komina,
za oknem wicher łka.
A ona tuż, tuż... blisko,
ścielą jej liście łan,
poczerniałe ściernisko
na stypny prosi tan!...
Hej! srebrem szronu w nocy,
miesięczną przędzę tka
i stroi świat sierocy
w babiego lata gzła.
Bór stoi cichy... niemy,
śpiewaczych brakło stad
i jeno chryzantemy
kwitną... mogilny kwiat!
Hej! idzie jesień długa,
dżdżu smutne roni łzy,
tęsknota i szaruga
przeplotą więźbę dni.
Cóż, że się drzewa złocą?
gdy jutro chłód i wiatr
w szkielet je ogolocą
i posmutnieje świat.

CHICHOT

Gen. Śmigły-Rydz
jutro przejeżdża przez Zagłębie

Komitet Obywatelski powitania Naczelnego Wodza, generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza, podaje do wiadomości, że powrót Naczelnego Wodza gen. Śmigłego-Rydza nastąpi nieodwołalnie dnia 10 września rb. tj. jutro.

Przejazd Naczelnego Wodza przez Zagłębie Dąbrowskie nastąpi pociągiem pośpiesznym w godzinach rannych.

Program powitania Naczelnego Wodza na dworcu w Sosnowcu będzie taki sam, jak podano go wczoraj.

Komitet obywatelski wzywa wszystkie organizacje oraz stowarzyszenia aby stawiły się jutro przed dworcem o godz. 7.30 rano.

ZBIÓRKA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W związku z powitaniem Naczelnego Wodza, generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza, prezydjum międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych wzywa wszystkich przedstawicieli związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, wchodzących w skład Reprezentacji, aby bezwarunkowo punktualnie stawili się, o ile możności ze sztandarami, na miejsce zbiórki.

MODY

Modne sukienki jesienne

Tegoroczna moda jesienna zapowiada się wyjątkowo bezpretensjonalnie. Ostatnim krzykiem mody jest tunika. Obcisły stanik zakończony szeroką klosową tuniką tworzy suknię, która dominuje w tym sezonie. Tunika może sięgać do kolan i nawet jeszcze dalej. Spotykamy także krótkie tuniki, zaledwie przykrywające biodra. Długość i kształt tych tunik jest tak rozmaita, że nie sposób opisać jest wszystkie możliwe rodzaje. Niektóre tuniki są głęboko wycięte z przodu, inne znów mają gładki przód, natomiast tył marszczony lub fałdowany. Tuniki brzeżone wąskim pasem futerka będą również chętnie noszone. Rękawy takich tunik będą szerokie dołem i również brzeżone futrem. Górna część sukni ma wykończenie również z futra, ale rozmaite rodzaje wycięcia zmieniają styl sukni nie do poznania. Z innych przybrań najbardziej modne są koronki, z tkanin zaś najodpowiedniejszy jest aksamit. Moda zapowiada szereg nowych gatunków aksamitu, przerabianych, przetykanych i wytłaczanych. Musimy jednak dodać, że ten fason sukni nie nadaje się dla każdej figury. Osoby małego wzrostu muszą jej unikać gdyż pomniejszy je ona jeszcze bardziej.

Oprócz sukien z tuniką modny jest cały szereg innych jeszcze sukien, niemniej ładnych i wdzięcznych. Suknia-płaszcz przybrana oryginalnymi guzikami i klamrą, suknia-kostium urozmaicona nieskończoną ilością kamizelek, sportowa sukienka z kołnierzykiem i mankietami z piki, glace-batystu i atłasu. Ciemne sukienki na chłodne dni jesienne będą bardzo krótkie. Petite-robe będzie w tym roku wyjątkowo skromna i zarazem bardzo elegancka. Całą ozdobą jej będzie pomysłowe i oryginalne zapięcie. Sportowe kieszonki i paski zdobić będą niemal każdą sukienkę. Kareczki, kamizelki, żaboty, kołnierzyk i mankiecik — oto ozdoba sukienki przedpołudniowej. Do wysokich kołnierzyków noszone będą wszelkiego rodzaju kokardki. Aksamitne kołnierzyki i mankieciki w kolorze odmiennym od koloru sukni będą również często spotykane. Desenie wełniane krepy, miękkie, włochate wełny, flanela — oto tkaniny na sprzedpołudniowe sukienki jesienne.

Celine.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

9
Środa

Dziś Sergjusza
Jutro Mikołaja z Tol
Wschód słońca 5 m. 09.
Zachód „ 18 m. 14.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tajemnica Panny Brinx".
PALACE: „Nie porzucaj mnie".

—xx—

× **KUPOWANIE KSIĄŻEK SZKOLNYCH.** W związku z sezonem szkolnym Min. oświaty przypomniało w okólniku, że jest niedopuszczalne wywieranie nacisku na uczniów w kierunku kupowania książek, pomocy naukowych przyborów w wyznaczonych sklepach, względnie sklepikach szkolnych.

× **WZNOWIENIE ROBÓT.** Przerwane niedawno roboty przy budowie gmachu szkolnego w Czeladzi, zostały obecnie wznowione. Magistrat zakupił 30 tys. sztuk cegły oraz różne materiały budowlane. Przy robotach zatrudniono narazie kilkunastu robotników. Roboty prowadzone są obecnie za fundusze miejskie. O ile miasto otrzyma pożyczkę z Tow. popierania budowy szkół powszechnych budynek będzie mógł być wyciągnięty pod dach.

× **PRZEDSZKOLE RODZINY REZERWISTÓW.** Zarząd Rodziny rezerwistów koło Pogoń, otwiera w dniu 15 bm. przedszkole w lokalu własnym przy ul. Lwowskiej 3, blok VI m. 57. Zapisy dzieci przyjmuje się 10, 11 i 12 września r.b. od godz. 17 do 19.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 9 bm. teatr miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kina „Orzeł" świetną komedię Rittnera pt. „GŁUPI JAKUB". Początek przedstawienia o godz. 20.30.

CHÓR DANA W SOSNOWCU

Najpopularniejszy i najznakomitszy zespół polskich rewelersów, słynny chór Dana opuszcza już wkrótce Polskę i wyjeżdża na dłuższe tournee artystyczne za granicę. Przed wyjazdem chór Dana, który w Sosnowcu liczy wielu sympatyków i wielbicieli, pożegna publiczność, występując po raz ostatni w czwartek 10 bm. w teatrze miejskim w Sosnowcu. Jako soliści wystąpią Adam Wysocki i Mieczysław Fogg.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

Dzisiejsza audycja z podstudja W SOSNOWCU

Dzisiejsza (godz. 20) audycja z podstudja w Sosnowcu, poświęcona będzie rozpoczętemu właśnie roku szkolnemu. Pogodne i serdeczne wspomnienia o dawnych tak zwanych fabrycznych szkołach powszechnych wygłosi red. K. Ćwierk. Część koncertowa będzie dostosowana do nastroju audycji, orkiestra bowiem solvayowska pod batutą p. Piotra Żółciaka odegra między innemi „Piosenki szkolne" w układzie dyrygenta.

W następną środę, której audycja poświęcona będzie teatrowi sosnowieckiemu, w części koncertowej wezmą udział pp. Marja Wonerowa (mezzosopran) i Szynkowski (wiolonczela). Przy fortepianie p. Z. Kuchciński.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Zjazd weteranów
B. ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI

Stowarzyszenie weteranów b. armii polskiej we Francji placówka Sosnowiec, podaje do wiadomości, że w dniach 13 i 14 bm. odbędzie się we Lwowie IV ogólnopolski zjazd koleżeński żołnierzy b. armii polskiej we Francji.

Wysoki protektorat nad zjazdem objął Generalny Inspektor sił zbrojnych generał dyw. Śmigły - Rydz.

Karty uczestnictwa upoważniające do 66% indywidualnej zniżki kolejowej są do nabycia w cenie 2 zł. 50 gr. u p. Kozery w Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu i p. profesora Stankiewicza, ul. Żytnia 24 oraz u pp. Kasprzaka w biurze gł. Tow. kopalń „Czeladź".

—xx—

× **ZWOLNIENIE OD OPŁAT STEMPLOWYCH PODAŃ I ŚWIADECTW INSPEKTORATÓW PRACY.** Ministerstwo skarbu wydało ostatnio okólnik zwalniający od opłaty stemplowej: 1) Podania wnoszone do inspektorów pracy o wydanie zaświadczenia stwierdzającego najwyższą ilość zatrudnionych robotników w r. 1936 (do dnia 30 czerwca) oraz ilość faktycznie zatrudnionych robotników w okresie od 1 lipca 1936 r. do 1[illegible] 1936 r. według poszczególnych miesięcy; 2) świadectwa wydane na skutek tych podań.

× **Z RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** We czwartek dn. 10 bm. i w piątek dn. 11 bm. odbędą się dwa kolejne posiedzenia. Porządek dzienny obrad przewiduje: sprawę dzierżawy terenów p. b. stacji dąbrowskiej, na których ma być urządzony park; zaciągnięcie z Funduszu Pracy pożyczki w sumie 42.080 zł. na roboty kanalizacyjne; ponadto sprawa wykonanego budżetu za r. 1934-35.

× **SZKOŁA MUZYCZNA W SOSNOWCU Deblińska 11, tel. 1-49.** Wpisy do klas fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego, rytmiki i plastyki — rozpoczęte. Klasa operowa. Zniżki kolejowe. — Sekretarjat czynny od godz. 9—12 16—20. 50..

Radiowy Konkurs-Ankieta „Kurjera Zachodniego"

W końcu czerwca ogłosiliśmy „Radiowy konkurs-ankietę" na temat:

1) jaka audycja w programie letnim „Polskiego Radia" najbardziej mi się podobała i dlaczego? (w okresie od 28 czerwca do 10 września rb.);

2) jaka audycja z „Podstudia w Sosnowcu" była najlepszą w okresie od 28 czerwca do 10 września rb.

Ogłaszając „Konkurs-ankietę" kierowaliśmy się dwoma względami:

a) chęcią zainteresowania społeczeństwa zagłębiowskiego radiofonią;

b) chęcią zwrócenia uwagi na programy „Podstudia w Sosnowcu" i zainteresowania nimi społeczeństwa zagłębiowskiego, a przede wszystkiem współdziałania społeczeństwa z działalnością „Podstudia".

Radio spełnia dzisiaj coraz bardziej niezbędną funkcję w życiu człowieka. Radio jest dzisiaj niezbędną potrzebą tak jak dziennik, książka, kino, teatr. Kto chce żyć kulturalnie, kto chce utrzymywać kontakt z całym światem musi posługiwać się radiem.

Aby „Radio" spełniało swe zadania musi istnieć ścisły kontakt pomiędzy tymi, którzy tworzą programy radiowe a słuchaczami. Nawiązaniem takiego kontaktu, między innymi, jest nasz „Konkurs-ankieta". Dla zachęty w wypowiadaniu uwag, w pisaniu odpowiedzi, w których znalazłyby się nowe pomysły, wyznaczonych zostało kilkadziesiąt cennych i miłych nagród.

Według warunków konkursu, do odpowiedzi powinno być załączone 15 kuponów. Celem umożliwienia wzięcia udziału większej liczbie w konkursie dodajemy, iż w konkursie mogą wziąć również udział wszyscy stali czytelnicy „Kurjera Zachodniego". Opłacona prenumerata za wrzesień dostatecznie upoważnia do wzięcia udziału w konkursie.

Po drugie: odpowiedzi mogą być najzupełniej dowolne. Rzeczowa, dowcipna, charakterystyczna odpowiedź dotycząca jednej audycji może kwalifikować uczestnika konkursu do nagrody. To znaczy: nie trzeba było słuchać wszystkich audycyj i porównywać je. Wystarczy wybrać z kilku słuchanych i napisać, które była najlepszą i dlaczego. (Z Olimpiady, z uroczystości 15 sierpnia, otwarciu wystawy morskiej w Warszawie, felietony z Podstudia w Sosnowcu itd).

Dzisiaj jest ostatnia audycja „Podstudia w Sosnowcu". Od jutra przysyłać odpowiedzi. W uzupełnieniu informacji o nagrodach komunikujemy, że poza 3-lampowym radioodbiornikiem wśród kilkudziesięciu innych nagród znajdują się następujące: płyta elektryczna, dwa garnitury szklane, stypendium do szkoły muzycznej im. Moniuszki w Sosnowcu, stypendium do szkoły muzycznej F. Ślązaka w Katowicach, reprodukcje obrazów, książki abonament tygodnika „Radio" itd.

Odpowiedzi powinny być pisane czytelnie i podpisane wyraźnie z podaniem adresu.

W skład Sądu konkursowego wchodzą: dyr. inż. I. Bereszko, redaktor A. Pomian-Kruszyński z Polskiego Radja w Katowicach, inż. J. Bijasiewicz, red. nacz. „Kurjera Zachodniego" Stefan Arnold.

Odpowiedzi należy nadsyłać do „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4, lub filij w Będzinie, Dąbrowie, Zawierciu, Olkuszu i Czeladzi.

Kursy PCK.

DLA SIÓSTR POGOTOWIA

Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanym, iż od 1 października rb. rozpocznie się kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego.

Kurs ma na celu wyszkolenie grupy kobiet przewidzianych na stanowiska pomocnicze pielęgniarskie w razie nagłych potrzeb krajowych np. klęsk żywiołowych, epidemii lub dla zapotrzebowań wojskowości. Kurs taki składać się będzie z części teoretycznej (wykłady), która trwać będzie 6 tygodni i praktycznej, która trwać będzie 8 tygodni. Opłata za powyższy kurs wynosi zł. 20 dla sióstr pogotowia sanitarnego i zł. 35 dla sióstr wolontarjuszek. Kandydatki na powyższy kurs winny złożyć do dnia 15 września rb. na adres zarządu oddziału PCK w Sosnowcu, ul. 3 Maja 16 (dworzec kolejowy — I piętro) podanie o przyjęcie na kurs z dokładnem podaniem swego adresu.

Do podania należy dołączyć następujące dokumenty: a) świadectwo ukończenia conajmniej całkowitej szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają kandydatki ze świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej lub z maturą, jak również kandydatki z cenzusem powyższym, posiadające prócz ukończenia kurs przysposobienia wojskowego; b) dowód obywatelstwa polskiego; c) referencje dwóch wiarogodnych osób; d) dwie fotografie podpisane przez kandydatkę, formatu jak do dowodów osobistych; f) świadectwo lekarskie, że stan zdrowia kandydatki pozwala jej na pełnienie obowiązków siostry-pielęgniarki, że nie posiada ona wad fizycznych i że ani ona sama, ani jej otoczenie nie jest dotknięte żadną chorobą zaraźliwą; g) świadectwo moralności; h) metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności.

Wiek kandydatki na kurs pogotowia sanitarnego nie może być niższy od lat 18 i nie może przekraczać lat 40.

Niezadowolenie wśród żydów
po wyborach do gminy żydowskiej

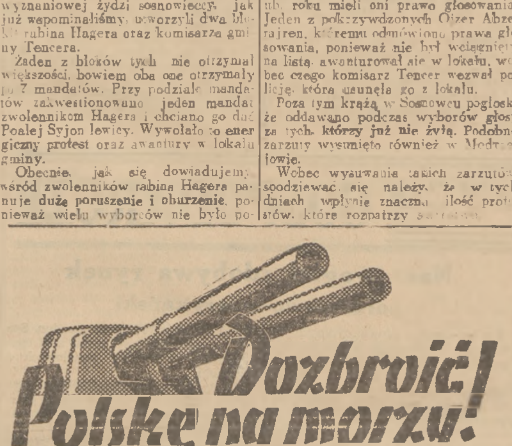
W niedzielnych wyborach do gminy wyznaniowej żydzi sosnowieccy, jak już wspominaliśmy, utworzyli dwa bloki: rabina Hagera oraz komisarza gminy Tencera.

Żaden z bloków tych nie otrzymał większości, bowiem oba one otrzymały po 7 mandatów. Przy podziale mandatów zakwestionowano jeden mandat zwolennikom Hagera i chciano go dać Poalej Syjon lewicy. Wywołało to energiczny protest oraz awantury w lokalu gminy.

Obecnie, jak się dowiadujemy, wśród zwolenników rabina Hagera panuje duże poruszenie i oburzenie, ponieważ wielu wyborców nie było podobno wciągniętych na listy, chociaż w ub. roku mieli oni prawo głosowania. Jeden z pokrzywdzonych Ojzer Abzerajren, któremu odmówiono prawa głosowania, ponieważ nie był wciągnięty na listę, awanturował się w lokalu, wobec czego komisarz Tencer wezwał policję, która usunęła go z lokalu.

Poza tym krążą w Sosnowcu pogłoski że oddawano podczas wyborów głosy za tych, którzy już nie żyją. Podobne zarzuty wysunięto również w Modrzejowie.

Wobec wysuwania takich zarzutów spodziewać się należy, że w tych dniach wpłynie znaczna ilość protestów, które rozpatrzy s...



Wędrówki żebraków po kraju
na wzór taborów cygańskich

W ostatnich miesiącach w różnych okolicach Polski można było spotkać na drogach żebraków, wędrujących z jednego krańca Rzeczypospolitej na drugi, na wzór taborów cygańskich.

W licznych wypadkach były to całe rodziny, utrzymujące się z żebraniny.

Najczęściej „podróż" taka odbywa się przy pomocy wózka ręcznego, na którym znajdują się nieliczne ruchomości i garderoba oraz małe dzieci. W wielu jednak wypadkach wędrowcy posiadają zbiedzonego konia, który ciągnie wóz i podróżującą rodzinę.

W ostatnich czasach liczba tych wędrownych żebraków znacznie wzrosła i przejeżdżali oni olbrzymie przestrzenie.

Ostatnio władze wydały zarządzenie mocą którego żebraków wędrownych, podróżujących na wozach nie należy wpuszczać do miast.

Posterunki policji na rogatkach zwracają pilną uwagę na wjeżdżające do miasta wozy, przyczem wędrowni żebracy są zatrzymywani i nie wpuszczani do miasta.

Zarządzenie to zapobiegnie nadużyciom, jakich dopuszczali się wędrowcy.

Po przyjeździe do miasta zgłaszali się oni w wydziale opieki społecznej magistratu i wyłudzali zasiłek na powrót do miejsca stałego zamieszkania. Zasiłki te pozwalały na utrzymanie się w drodze i umożliwiały dalszą wędrówkę.

Obecnie wędrowcy na wozach są zatrzymywani i legitymowani na rogatkach miejskich.

Likwidacja zatargu
PRZY REGULACJI RZEK

Robotnicy, zatrudnieni przy regulacji Czarnej Przemszy i Brynicy, zwrócili się do inspektora pracy w Sosnowcu, składając szereg zażaleń. M. in. skarżyli się na wynikające zatargi z dozorcami, brak butów gumowych dla pracujących w wodzie i in. Wczoraj przybył na roboty inspektor pracy inż. Wesołowski i odbył konferencję z kierownictwem robót oraz z delegatami robotników, w wyniku której zatarg zlikwidowano.

—

Robotnicy zatrudnieni przy budowie drogi państwowej Dąbrowa — Strzemieszyce — Olkusz wysunęli szereg skarg oraz zażądali podwyżki płac. Żądania swe przedstawili inspektorowi pracy. W związku z tem inspektor pracy jedzie dzisiaj na miejsce robót, aby zlikwidować zatarg.

—oOo—

WŁAMYWACZ W POTRZASKU. W czasie nieobecności domowników dokonano włamania do mieszkania Jana Poręby przy ulicy Jasnej w Sosnowcu, skąd skradziono garderobę. W wyniku dochodzenia policyjnego ustalono, że kradzieży dokonał Edward Pawlik z Sosnowca. Sprawca kradzieży został ujęty i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 9 WRZEŚNIA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03 „Od rana — śpiewa chór Dana (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Fantazje i arie operowe Giuseppe Verdi (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.35 Parę informacji. 7.40 Muzyka (płyty).— 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół a) „Chcesz wyglądać jak straszydło — wylej wodę, wyrzuć mydło" — pogadanka dla dzieci młodszych — wygł. Janina Porazińska. b) Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Chwilka społeczna. 12.18 Dziennik południowy. 12.23 Muzyka Straussów (płyty) 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Koncert życzeń. 14.13 Wiadomości giełdowe. 15.30 „Dziecko ulicy" — pogadanka prof. Alfreda Jesionowskiego. 15.45 „Niezwykłe przygody Jędrka i Felka" — audycja dla dzieci w oprac. W. Budzyńskiego. 16.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Dętej 58 p. p. pod dyr. kpt. M. Chmielewicza. 17.10 „Słynne symfonie" — VI audycja. (płyty). 17.50 „Anegdoty z życia Beethovena" — wygł. W. Hulewicz. 18.00 „Zwycięstwo" — nowela olimpijska Eryka Wilka. 18.15 Orkiestra Roberta Renarda (płyty). 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert z Wystawy Radiowej w Warszawie. Wykonawcy: Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. Wochniak — skrzypce, Janina Paszkowska — śpiew. 20.00 „ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS..." 20.30 „Z wędrówki po prowincji". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Stanisława Niedzielskiego. 21.30 Koncert Kameralny w wyk. Trio Pozniakie. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.25 „Rikitiki-Tavi" — fragment z „Księgi Dżungli" R. Kiplinga z muzyką C. Scotta — w wyk. Celiny Nahlik i Zofji Szafranowej — fortepian. 22.45 Muzyka taneczna z dancingu Cafe-Club w Warszawie.

Po zamordowaniu przyjaciółki
Senderowicz obrabował ją

Jak przed kilku dniami donieśliśmy, w ub. czwartek późnym wieczorem rozegrała się ponura tragedja na kolonii Saturn.

Mianowicie niejaki Stefan Senderowicz, 29-letni szewc z Sosnowca, zamordował swą przyjaciółkę 26-letnią Weronikę Mrozową, służącą, odcinając jej wprost od tułowia głowę nożem szewskim.

Zbrodni dokonał Senderowicz podczas wspólnych odwiedzin koleżanki Mrozowej, również służącej Katarzyny Kaszy w mieszkaniu jej chlebodawczyni. Stając w obronie mordowanej Mrozowej jej koleżankę Kaszę Senderowicz poważnie poranił, przecinając jej nożem żyły u rąk.

Po dokonaniu zbrodni Senderowicz zbiegł i po upływie kilku godzin sam zgłosił się do komisarjatu policji w Sosnowcu, gdzie przyznał się do popełnienia zbrodni, zeznając przytem, że zamordował swą przyjaciółkę dlatego, że go zdradzała z innymi.

Morderca przekazany został władzom sądowym, a następnie osadzono go w więzieniu.

Prowadzone w dalszym ciągu dochodzenie przez władze śledcze dało sensacyjne wyniki.

Stwierdzono mianowicie, że Senderowicz był nie tylko mordercą, lecz również rabusiem. Mianowicie przed opuszczeniem miejsca zbrodni zrabował on zegarek i 40 zł., które były własnością zamordowanej.

Pieniądze i zegarek Senderowicz dał do przechowania swemu wujkowi, poczem oddał się sam w ręce policji.

Wobec ujawnienia takich szczegółów zbrodniczy czyn Senderowicza zakwalifikowany zostanie inaczej i stanie on przed sądem jako oskarżony o dokonanie morderstwa w chęci zysku, a nie w afekcie.

Śląska szkoła muzyczna

Z WYDZIAŁU SZKOŁY ORGANISTÓW

W pierwszej Śląskiej Szkole Muzycznej w Katowicach, oraz filii w Tarnowskich Górach, rozszerzony został wydział szkoły organistów.

Rozszerzanie tego wydziału polegać będzie na wszechstronnym wykształceniu muzycznym przyszłych: 1) organistów-chórmistrzów, 2) organistów-wirtuozów i 3) organistów-kompozytorów. Nauka odbywać się będzie z uwzględnieniem podstaw nowoczesnej muzyki kościelnej, aprobowanej przez Ojca świętego Papieża Piusa XI.

Programem nauki objęte będą następujące przedmioty: fortepian ,organ, teoria (zasady muzyki), harmonia niższa i wyższa (z uwzgl. nowoczesn.), solfeż, nauka o formach muzycz., historia muzyki z estetyką, instrumentoznawstwo, kontrapunkt, kompozycja z imp[illegible]cją, śpiew solowy i chóralny i dyrygowanie, Magister choralis (chorał gregoriański, Rytuał (ceremoniał parafialny — liturgika — rubrycela), język włoski i łaciński.

Kierownictwo wydziału organistów spoczywać będzie w ręku znanego kompozytora śląskiego prof. Stefana Ślązaka — dyplomowanego organisty-chórmistrza klasy I-ej (a). Prof. Ślązak — były wieloletni organista Katedry Płockiej — kształcił się u sławnych polskich profesorów organistów-kompozytorów muzyki kościelnej: ks. Eug. Gruberskiego, M. Re[illegible]skiego i M. Surzyńskiego. Prof. Ślązak wykształcił już liczny zastęp b. poważnych organistów, zajmujących dziś stanowiska w większych kościołach na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim, jak Jana Goździka, J. Bakę, L. Świtałę, J. Baresza, J. Sieja, H. Domagała i in.

Zapisy przez m. wrzesień przyjmuje sekretariat Szkoły w Katowicach przy ul. Szopena 16, w Tarn. Górach przy ul. Zamkowej 3. Bliższe informacje udziela prof. Ślązak na miejscu, w godz. 10—13 i 15—18 codziennie.

—oOo—

Dwa miliony

STRACONYCH DNIÓWEK

Główny Urząd statystyczny ogłosił dane, dotyczące strajków w Polsce w pierwszym kwartale r. b. W okresie tym zanotowano w Polsce 309 strajków które objęły 7.657 zakładów pracy. Liczba strajkujących wyniosła 232.828 osób, liczba straconych robotniko-dni 2.057.621.

Z ogólnej liczby strajków przypada na przemysł odzieżowy 45 strajków, na włókienniczy 41, drzewny 39, metalowy 37, mineralny 33, spożywczy 25, na górnictwo 12, na rolnictwo 11, na przemysł budowlany 8, na zakłady użyteczności publicznej 5, na hutnictwo 3, ponad zaś 10 strajków objęło więcej niż jedną gałąź przemysłu.

Największa liczba zakładów pracy, objętych strajkami, przypada na przemysł włókienniczy, mianowicie 1.612 zakładów; również największą liczbę strajkujących zanotowano w przemyśle włókienniczym, mianowicie 113.363 robotników.

W porównaniu z I kwartałem r. ub. liczba strajków zwiększyła się o 88, liczba zakładów objętych strajkami wzrosła o 3.854, liczba strajkujących o 80.377 osób.

—oOo—

× **UJĘCIE AWANTURNIKÓW.** Znani w Sosnowcu awanturnicy Eugeniusz Pietras i Leon Podraza wywołali jeszcze dn. 14 marca b.r. poważną awanturę na dworcu kolejowym. Zatrzymani wówczas awanturnicy zdołali zbiec i ukrywali się do tego czasu. Dopiero w ostatnich dniach obaj zostali zatrzymani i przekazani do dyspozycji władz sądowych.

Zamach samobójczy

KOMISARZA ZIEMSKIEGO

Onegdaj w godzinach po południowych Oskar Wopaterny, komisarz ziemski, zamieszkały przy ul. Najśw. Marii Panny 18 w Częstochowie, targnął się na własne życie.

P. Wopaterny, liczący około 50 lat życia, pod wpływem najprawdopodobniej rozstroju nerwowego strzelił do siebie w piersi z rewolweru.

Na szczęście rana nie jest śmiertelna P. Wopaterny bawił przed dwoma dniami w Kielcach, a po powrocie dokonał zamachu samobójczego.

Należy nadmienić, że p. Wopaterny stanowisko komisarza ziemskiego w Częstochowie objął zaledwie przed kilku miesiącami po komisarzu Gielniewskim, który został przeniesiony do Kielc.

GŁOSY PUBLICZNE

Dlaczego Zw. mieszczan olkuskich

nie przejawia żadnej działalności?

Niedawne to jeszcze czasy, gdy Związek mieszczan olkuskich był organizacją bardzo poważną, miał na terenie Olkusza silne wpływy, decydował w dużej mierze o losach miasta.

W czasach rozkwitu organizacyjnego i rozwoju, wprowadził do Rady miejskiej 11 swoich członków oraz wiceburmistrza, co spowodowało, iż z postulatami Związku powszechnie się liczono.

Dziś dawna świetność zgasła. Związek istnieje, ale niestety, tylko na papierze, bo żadnej działalności nie przejawia.

Nasuwa się pytanie: Jakie przyczyny mogły tak gruntownie podkopać solidne — jakby się zdawało — fundamenty tak żywotnej niegdyś placówki? I czy naprawdę nic i nikt dziś nie jest w stanie wprowadzić nowych, ożywczych sił w ten sfatygowany organizm?

Bo jasnem jest, że jak dawniej przed laty, tak i dzisiaj organizacja posiada swój głęboki sens żywotny.

Powołana do życia dla obrony interesów mieszczaństwa i teraz z powodzeniem odpowiedzieć może przeznaczeniu. Tylko silniejszego zainteresowania członków potrzeba i odpowiednich ludzi do steru.

Panowie mieszczanie! W waszym łatwo zrozumiałym interesie leży pobudzenie swego dzieła (Związku) do nowego życia.

Koniecznie dać trzeba kulejącemu cherlakowi jakiś dożylny zastrzyk, zdolny pobudzić dawną energię.

To nic, że „duchowi ojcowie pomarli", że chlubnie zasłużonych „apostołów" wiatr rozwiał po świecie.

Samych was stać chyba na odbudowanie waszego przecież Związku.

Mieszczanin.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nasz węgiel zdobywa rynek południowo-amerykański

Według danych prowizorycznych wywóz węgla kamiennego w sierpniu rb. wyniósł 736 tys. ton wobec 723 tys. ton w lipcu rb. i 809 tys. ton w sierpniu r. ub.

W związku z mniejszą o 2 liczbą dni roboczych w sierpniu niż w lipcu (25 wobec 27) przeciętna dzienna wysyłka wzrosła z 27 do 29,5 tys. ton.

Na podkreślenie zasługuje poważny spadek wywozu na rynki południowo-europejskie, co przypisać należy przede wszystkim zmniejszeniu się wysyłek do Włoch z 107 do 65 tys. ton. Spadek ten spowodowany został nieuregulowaniem stosunków handlowych z Włochami.

Należy również podkreślić bardzo poważny wzrost wywozu na rynki pozaeuropejskie, m. in. do Argentyny i Ameryki Północnej.

Przeładunek węgla w portach wzrósł w porównaniu z lipcem o 75 tys. ton i wyniósł 705 tys. ton, z czego na Gdynię przypada 482 tys. ton (+30), na Gdańsk zaś 223 (+45) tys. ton.

Kronika gospodarcza

PASZPORTY ZAGRANICZNE DLA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW. Nowe przepisy o paszportach zagranicznych nie przewidują wystawiania dla kupców i przemysłowców specjalnych ulgowych paszportów. O ile kupiec uzyskuje paszport z rocznym terminem ważności, płaci za taki paszport 960 zł., czyli dwunastokrotną cenę paszportu miesięcznego. Skłoniło to organizacje samorządu gospodarczego do wystąpienia do władz z projektem unormowania sprawy paszportów kupieckich w ramach obowiązującej ustawy. Według tego projektu paszport miałby kosztować dla kupca lub przemysłowca importującego do Polski towary zagraniczne, połowę obowiązującej obecnie taryfy, a więc 480 zł., podczas gdy kupiec eksportujący, posiadający odpowiednie zaświadczenie Izby przemysłowo handlowej płaciłby ćwierć taryfy, czyli 240 zł., za wielokrotny paszport roczny. Projekt ten będzie w najbliższym czasie przedłożony ministrowi spraw wewnętrznych, min. skarbu i min. przemysłu i handlu.

Kronika Zawiercia

PROMIEŃ — „Przedmieście"
STELLA — „Tygrys Pacyfiku".

× **NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W ŁAZACH.** W ub. niedzielę urządzono w świetlicy KPW w Łazach zabawę, z której dochód przeznaczono na budowę miejscowego kościoła. Dochód w sumie 147 zł. 62 gr. przekazano do kasy komitetu budowy kościoła.

× **KURS RATOWNICZO - SANITARNY.** Oddział PCK otwiera w Zawierciu, dnia 2 października b.r. nowy 2-miesięczny kurs ratowniczo - sanitarny i przeciwgazowy, w zakresie programu kursów dla drużyn ratowniczych PCK. Na kurs przyjmowani są mężczyźni z kat. wojsk. C i D, kobiety i przed poborowi od lat 16. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w kancelarji oddziału PCK (3 Maja 13 II p.), w godz.: 11—13 i 18—19 w dnie powszednie, do dnia 30 bm.

× **DANCING AKADEMICKI W ZAWIERCIU.** W sobotę, dn. 12 bm. od godz. 20 w salonach Resursy TAZ odbędzie się wakacyjny dancing akademicki. Wstęp za zaproszeniami.

× **TEATR KRAKOWSKI W ZAWIERCIU.** W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. w kinie „Stella" w Zawierciu teatr p. Pilarskiego odegra sztukę w trzech aktach p.t. „Matura".

× **STRAJK KRAWCÓW ŻYDOWSKICH.** W Zawierciu zastrajkowało 23 krawców chałupników żydów, wykonujących roboty dla miejscowych składów ubrań. Przyczyną strajku nieuwzględnienie przez pracodawców żądań krawców o podwyższenie zarobków.

× **BÓJKA NOŻOWA.** Pomiędzy Julianem i Władysławem Wójcikami oraz Bolesławem Makielą, wszyscy z Zawiercia, wynikła sprzeczka, która nagle zamieniła się w bójkę na noże. W czasie bójki Makiela został dotkliwie pobity.

× **OKRADZIONY PRZEZ SŁUŻĄCĄ.** Do komisariatu policji w Zawierciu zgłosił się Moszek Zyśkiewicz, mieszkaniec Zawiercia i zameldował, że w czasie jego nieobecności w domu, służąca jego dokonała kradzieży 100 zł. i lampki elektrycznej.

× **KRADZIEŻ ROWERÓW.** Z komórki Eugeniusza Grzybczyka w Zawierciu (Pomorska 37) skradziono dwa rowery, wartości 240 zł.

Wdzięczne suknie popołudniowe



WDZIĘCZNE SUKNIE POPOŁUDNIOWE

Trzy ćwierciowy kasak z marocain, o perskim deseniu. Raglanowo wszyte rękawy, dół kloszowy. Stojący kołnierzyk, pasek i przybranie z tego samego materiału, co spódniczka.— Spódniczka ciemna, w jednolitym kolorze.

2. Suknia po południowa z piaskowej krepy mszystej, ozdobiona stebnem, rękawy [illegible]rzone, modny kołnierzyk stojący, szeroki pasek irchowy, bukiecik kwiatów przy wy[illegible]. Przód spódniczki kloszowy.

KRONIKA OLKUSZA

× **WYMÓWIENIE PRACY.** Dyrekcja kopalń jaworznickich, prowadzących budowę kolei na odcinku Szczakowa-Bukowno, wymówiła w dniu 5 bm. pracę 51 robotnikom, zatrudnionym przy układaniu toru. Robotnicy zagrożeni redukcją zamierzają interweniować u p. starosty w Olkuszu i u dyrektora kopalń jaworznickich, prosząc o wstrzymanie wymówień.

× **ŚWIĘTOKRADZTWO W WOLBROMIU.** W dniu 7 bm. popełniono w kościele parafialnym w Wolbromiu kradzież sprzętu liturgicznego. Nieznany złoczyńca zakradł się do kościoła, skąd z niezamkniętej szafki zabrał 6 lichtarzy wartości 302 zł. Poza tym złodziej skradł również 7 kg. blachy cynkowej, pozostałej z pokrycia dachu kaplicy. Stróż kościelny, Wojciech Dulski, złożył zameldowanie o kradzieży na posterunku p. p. w Wolbromiu. Dochodzenie w toku.

× **POŻAR W WOLBROMIU.** W Wolbromiu, przy ulicy Kościuszki, w domu Kura Jana, wybuchł wczoraj o godz. 1.30 w nocy gwałtowny pożar z nieustalonych narazie przyczyn. Pastwą ognia padły drewniane części ścian, dach i sufity oraz bielizna, rozwieszona na strychu. Straty sięgają sumy 2000 zł.

× **KWESTA ULICZNA.** Legia inwalidów woj. wojsk polskich, kompania w Olkuszu urządziła w dniu 6 bm. kwestę uliczną. Dochód przeznaczony na bibliotekę związkową, wyniósł 45 zł. — Nadmienić należy, iż Związek inwalidów, dzięki wydatnej pracy zarządu w osobach prez. adw. dr. Bachtiga i sekretarza Władysława Niewiary, rozwija się pomyślnie i wykazuje dużą prężność organizacyjną.

Z CAŁEJ POLSKI

10-LECIE RZĄDÓW ARCYBISKUPA JAŁBRZYKOWSKIEGO

Wczoraj Wilno święciło 10 rocznicę rządów archidiecezją wileńską przez metropolitę ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego. Po uroczystym nabożeństwie odprawionym w Ostrej Bramie odbyła się uroczystość publicznego składania życzeń Jubilatowi na placu katedralnym. Wieczorem ku czci arcybiskupa odbyła się akademia.

JUBILEUSZ HARCERSTWA WIELKOPOLSKIEGO

W ubiegłą niedzielę zapoczątkowany został 25-letni rok istnienia harcerstwa na terenie Wielkopolski. Rano w poszczególnych parafiach odbyły się uroczyste nabożeństwa, w czasie których harcerze przystąpili do komunii św. Następnie po zbiórce na terenie Targów Poznańskich, przemaszerowały dziarskie szeregi przez miasto, składając piękny wieniec w kształcie krzyża z „lilią" u stóp pomnika Najśw. Serca Jezusowego.

WARSZAWA PRZESTANIE SPOŻYWAĆ MIĘSO KOSZERNE

Ustawa ograniczająca ubój rytualny zacznie obowiązywać od 1 stycznia roku przyszłego na terenie całej Polski. Tymczasem już obecnie w Warszawie montowane są maszyny do uboju mechanicznego z tem, że ich stosowanie rozpocznie się już od m-ca października. Ten chwalebny pośpiech w stosowaniu mechanicznego uboju okazały dwie firmy żydowskie...

WYPADKI LOTNICZE

Onegdaj w godzinach rannych zdarzył się wypadek lotniczy na lotnisku szybowcowem na Złotej Górze pod Krzemieńcem. Mjr. Henryk Ostrowski wystartował na szybowcu typu „Komar" do lotu treningowego. Wkrótce po starcie szybowiec na niewielkiej wysokości wpadł w korkociąg, z którego pilot nie zdołał go wyprowadzić. Wskutek tego aparat runął na ziemię i uległ kompletnemu zniszczeniu. Mjr. Ostrowski poniósł śmierć na miejscu.

Na lotnisku sportowem w Wakowie Podhalańskim wydarzył się podobny wypadek. Samolot, którego załogę stanowili: Kazimierz Prędowski (pilot) i Stefan Finder (obserwator) runął z nieznacznej wysokości na ziemię. Obaj lotnicy odnieśli ciężkie rany.

ABY ICH JAKNAJWIĘCEJ ZDĄŻYŁO WYJECHAĆ

W związku z zbliżającym się terminem narad Komisji królewskiej nad sprawą emigracji do Palestyny i możliwością czasowego wstrzymania emigracji na czas rokowań, instytucje, zajmujące się organizowaniem wychodźtwa do Palestyny, starają się wyzyskać całkowicie przyznane certyfikaty w terminach najbliższych transportów emigrantów z Warszawy, t.j. w dniach 8, 14 i 21 bm. W terminach tych wyjadą wobec tego bardzo liczne transporty wychodźców do Palestyny.

POCISKI ARMATNIE W STUDNI

We wsi Dryhuczach, powiatu dziśnieńskiego znaleziono na dnie remontowanej studni dziesięć pocisków artyleryjskich wielkiego kalibru. O odkryciu tym powiadomiono policję i KOP. Pociski te pochodzą prawdopodobnie z wielkiej wojny.

WYKOPALISKA

Przy robotach, prowadzonych nad regulacją rzeki Białej, znaleziono skamieniałe szczątki rogu łosia. Okaz ten przesłano do miejskiego oddziału polskiego Towarzystwa krajoznawczego. Na terenie żwirowni w Cimochach w pow. Wołkowyskim natrafiono przy wydobywaniu żwiru na głębokości 20 m. na skamieniałe rogi jelenia. Rogi przekazano wołkowyskiemu oddziałowi TPK.

KRAJOWE „MONTE CARLO" W KIELCACH

Przedstawiciele władz policyjnych zlikwidowali w Kielcach kasyno gry, wprawdzie nie urządzone z takim przepychem jak „Monte Carlo", lecz za to odwiedzane przez wyborowe towarzystwo.

Przy zielonych stolikach zastano panów: Chila Reissmanna, Izydora Teksera, Mojżesza Reichmanna, Dawida Frydmana, Rudolfa Paszewskiego, Icka Frydmana, Jakuba Weissbluma, Dawida Herbstmanna, Jakuba Chwala i Abrama Złoto. Wesołą zabawę przerwano a amatorów gry hazardowej ulokowano w areszcie.

Człowiek wypowiada wojnę

groźnemu żywiołowi

Tegoroczne lato obfitowało w liczne burze, które wywołały duże spustoszenia w postaci bardzo częstych pożarów i wypadków śmierci od piorunów. Dało ono jednak zarazem bogaty materiał obserwacyjny prof. Haraldowi Norinderowi, znanemu w Szwecji pod przydomkiem „Profesor grzmotów i piorunów". Prof. Norinder jest kierownikiem i dyrektorem instytutu dla badania prądów o wysokiem napięciu. Instytut znajduje się w pobliżu starego miasta uniwersyteckiego, Upsali.

Przed burzą, nierzadko, wśród nocy profesor wraz ze swym sztabem zabiera się do pracy. Często pomocne są im t. zw. „polowe stacje", bogato zaopatrzone ruchome laboratorje, które mogą być szybko transportowane do najbardziej dogodnych dla obserwacji miejsc. Błyskawice i ich efekty są obserwowane, fotografowane, zapisywane i mierzone.

Zdaniem prof. Norindera, zjawisko nazywane powszechnie błyskawicą, jest właściwie serją wyładowań elektrycznych, z których każde trwa od 50 do 200 mikrosekund. Pomimo krótkości trwania zjawiska, nowoczesne oscilografy rejestrują każdy szczegół wyładowania elektrycznego.

Głównem zadaniem prac instytutu jest wynalezienie skutecznego sposobu ochrony przeciwko piorunom. W tym celu w olbrzymiej sali instytutu zainstalowana jest stacja elektryczna o sile 2.500.500 volt dla wytworzenia sztucznych błyskawic.

W tej samej sali znajduje się model domu wiejskiego. Prof. Norinder demonstruje skuteczność swej metody w ten sposób, iż przy pomocy elektryczności wywołuje sztuczną błyskawicę, która uderza w domek, nie powodując najmniejszej szkody.

Podczas tej demonstracji widzowie stoją w odpowiedniej odległości z otwartemi ustami, celem zapobieżenia pęknięciu błon bębenkowych w uszach podczas silnej detonacji, jaka następuje w momencie uderzenia pioruna.

W obronie naszych nerwów

podjęta będzie walka z hałasem ulicznym

Liga drogowa przystępuje w najbliższym czasie do energicznej walki z hałasem ulicznym w miastach polskich. Zwalczanie hałasu jest u nas ciągle jeszcze sprawą aktualną, podczas gdy np. w Niemczech, Anglii i Stanach Zjednoczonych A. P., powstały już specjalne instytuty, poświęcone badaniom i zwalczaniu hałasu; ponadto za granicą istnieje już bardzo bogata literatura naukowa, poświęcona temu zagadnieniu.

Liga stoi na stanowisku, że walka z hałasem prowadzona być może u nas prawidłowo dopiero po zbadaniu natężenia hałasu i ustalenia jego szkodliwości; tylko wówczas bowiem będzie można wskazać skuteczne sposoby walki.

Hałas na ulicach miast polskich powodują przedewszystkiem środki komunikacyjne, a mianowicie: zaprzęgi konne (zwłaszcza wozy), pojazdy mechaniczne i tramwaje. Każdy środek lokomocji wytwarza hałas w inny sposób. Wozy ciężarowe o obręczach żelaznych powodują hałas wskutek uderzenia kół o powierzchnię drogi, przyczym hałas tym jest większy, im nawierzchnia jest gorsza, nierówna oraz im szybciej wóz się posuwa.

W pojazdach mechanicznych główną przyczyną są sygnały dźwiękowe oraz motory wybuchowe. Tramwaje wywołują hałas wskutek tarcia kół o szyny, zwłaszcza na zakrętach oraz stukania na spojeniach szyn. Im pojazd mechaniczny lub wóz tramwajowy jest starszej konstrukcji i więcej zużyty, tym hałas wywołany jest większy.

Badania hałasów ulicznych i drogowych wykazały, że najgłośniejszymi pojazdami są wozy z kołami o obręczach żelaznych, gdyż hałas wywołany przez nie dochodzi na powierzchni nierównej przy szybkości jazdy 10 km. na godzinę do 95 fonów. (Fon jest jednostką miary, służącą do mierzenia siły dźwięków).

Natomiast wóz resorowany w tych samych warunkach powoduje hałas 85 fonów. Co się tyczy pojazdów mechanicznych, to auto osobowe przy maksymalnej dopuszczalnej w miastach szybkości, mianowicie 40 km. na godz., powoduje na kostce kamiennej i zwykłej szosie wapniowej hałas od 65 do 75 fonów, natomiast na ulepszonej nawierzchni — 65 fonów.

Badając hałas uliczny w miastach, największą uwagę zamierza Liga drogowa zwrócić na ciężarowe wozy konne na obręczach żelaznych, a następnie na pojazdy mechaniczne, które wcześniej czy później wyrugują także i u nas pojazdy konne.

Niewątpliwie prowadzone przez Ligę drogową i inne instytucje badania hałasu nie będą jeszcze dokładne. Są to raczej badania orientacyjne, które wykazują jednakże już obecnie, że hałas uliczny w miastach polskich przewyższa na ogół wszędzie ustaloną w higienie dopuszczalną maksymalną normę 60 fonów.

Największy teleskop na świecie

Najwspanialszem i największem obserwatorium astronomicznem na świecie jest obserwatorium na górze Wilsona w Kalifornii, ufundowane przez amerykański Instytut Carnegiego. Posiada ono największy współczesny teleskop świata, mający zwierciadło o średnicy 2 i pół metra.

W roku 1906 milioner amerykański J. Hooker z Los Angelos ofiarował 500 tysięcy dolarów w celu zbudowania największego teleskopu. Zadanie było niełatwe do wykonania. Po kilku próbach wreszcie udało się francuskiej hucie szklanej w St. Gobain we Francji odlać tarczę szklaną o średnicy 260 cm. i grubości 33 cm., wadze 5 ton. Szlifowanie i polerowanie otrzymanej tarczy dokonano w specjalnie do tego zbudowanem laboratorium optycznem. Praca ta trwała kilka lat i w rezultacie udało się wykonać największe zwierciadło na świecie.

Sam teleskop, w którego dolnej części znajduje się zwierciadło, zbudowany jest z grubych prętów metalowych i ma długości 15 metrów. Pod teleskopem znajdują się piwnice żelazo-betonowe, mieszczące urządzenie do srebrzenia zwierciadła oraz silny spektrograf do fotografowania widm gwiazd i ogromny mechanizm zegarowy, który równomiernie porusza cały teleskop w kierunku sfery niebieskiej.

Teleskop i tama, w której jest osadzony ważą około 100 ton. Teleskop spoczywa pod olbrzymią kopułą ze stali o średnicy 33 metry, zaopatrzoną w otwór o szerokości 6 m., który służy do obserwacyj. Kopułę i teleskop porusza 40 elektromotorów, urządzone zaś są one w taki sposób, że obserwator znajdujący się na platformie u końca teleskopu, gdzie mieści się okular, może nie wstając z miejsca swobodnie poruszać nie tylko samym teleskopem, ale i kopułą wraz z platformą. Obserwatorium jeden dzień w tygodniu jest otwarte dla publiczności. Urządzane są wówczas nocne pokazy ciekawych zjawisk nieba. Frekwencja jest bardzo duża, gdyż w ciągu roku około 15.000 osób zwiedziło to obserwatorium.

SPORT

Niemcy przesłali dyplomy POLSKIM JEŹDŹCOM OLIMPIJSKIM

Głośna sprawa odebrania srebrnego medalu polskim jeźdźcom olimpijskim doczekała się nowej niespodziewanej senzacji.

Oto w ub. sobotę, nadeszły do polskiego Związku jeździeckiego od komitetu organizacyjnego igrzysk berlińskich trzy dyplomy olimpijskie za drugie miejsce dla ekipy polskiej, t. j. dla rtm. Kuleszy, rtm. Rojcewicza i rtm. Kaweckiego, którzy, jak wiadomo, startowali w konkursie „military".

Przysłanie dyplomów dowodzi, że decyzja „jury d'appel" uwzględniająca protest Czechosłowacji i odbierająca ekipie polskiej drugie miejsce nie była formalnie skierowana do komitetu organizacyjnego igrzysk olimpijskich.

—oOo—

Tarłowski mistrzem Bytomia

W Bytomiu został rozegrany w dniach 4 i 5 bm. międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem graczy polskich z międzynarodowym mistrzem Polski Tarłowskim na czele oraz pierwszemi rakietami Wrocławia i Berlina. Turniej został onegdaj zakończony spotkaniem finałowem gry pojedynczej panów Tarłowski — Gerstel (Berlin).

W niedzielę spotkanie finałowe między obu graczami zostało z powodu ulewy przerwane przy stanie 6:2, 4:6 i 1:0 dla Tarłowskiego.

Spotkanie to anulowano i zarządzono nową rozgrywkę.

Decydujące to spotkanie, przy sprzyjającej pogodzie, wygrał w pięknym stylu Tarłowski w stosunku 6:2, 6:2, 6:4, zdobywając tem samem tytuł mistrza Bytomia.

Olimpijskie Igrzyska zimowe w Polsce?

Swego czasu w prasie niemieckiej pojawiła się sensacyjna pogłoska, jakoby zimowe Igrzyska Olimpijskie w r. 1940 miały odbyć się w Zakopanem. Wiadomość ta posiada mało prawdopodobieństwa, gdyż jak oświadczył w Berlinie kierownik japońskiej ekspedycji olimpijskiej baron Kikimuro, Japonia nie zrezygnuje z organizacji zimowych Igrzysk Olimpijskich, mając u siebie doskonale nadające się ku temu tereny.

Komunikat zarządu Podokręgu piłki ręcznej

Posiedzenie zarządu Podokręgu piłki ręcznej Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się dzisiaj dn. 9 bm. o godz. 7 wiecz. na stad[illegible] WF i PW w Sosnowcu (Aleja) [illegible] względu na ważne sprawy upraszam wszystkich o punktualne przybycie

Sekretarz Podokręgu Parzniewski.

Zagłębie — Rybnik 7:1 (3:0)

W ub. niedzielę reprezentacja piłkarska Zagłębia Dąbrowskiego bawiła w Rybniku, gdzie pokonała reprezentację tamtejszego Podokręgu w stosunku 7:1. Bramkami podzielili się: Banasik, Słota i Krupiński po 2, Bogucki — 1. Reprezentacja Zagłębia grała wprost koncertowo.

Jeszcze z za grobu oskarżają
Niemców o okrucieństwo

W miasteczku belgijskim Dinant wzniesiono wspaniały pomnik ku czci cywilnych mieszkańców zabitych masowo przez wojska niemieckie w tragicznym sierpniu roku 1914.

Gdy Niemcy zorientowali się, jak straszliwe wrażenie wywarło w świecie cywilizowanym ich okrucieństwo, usiłowali przedstawić rzeź w Dinant jako represję za rzekome ataki „franc-tireurów". Otóż na monumencie widnieje olbrzymia dłoń, wzniesiona do przysięgi, a pod nią napis:

„Przysięgamy wszyscy, przed Bogiem i ludźmi, na honor i sumienie, bez gniewu i nienawiści, a w całym poczuciu świętości przysięgi, że nikt z nas w sierpniu 1914 niczego nie wiedział, nie widział ani nie uczynił, co by mogło uzasadnić bezprawny gwałt przy wejściu oddziałów niemieckich".

Prosty, lecz monumentalny pomnik z ową wzniesioną do przysięgi dłonią, wywiera wielkie wrażenie. Liczba ofiar, ku których czci został wzniesiony wynosi dwadzieścia trzy tysiące siedemset.

Każdy pasażer
ZE SPADOCHRONEM

Od 1926 roku w Anglji wszyscy pasażerowie, jadący samolotem, muszą być zaopatrzeni w spadochrony. Dzięki temu, mimo dość licznych od tego czasu katastrof, 45 osób uratowało życie.

W Ameryce od 1919 roku 845 pasażerów wyszło cało z katastrof tylko dzięki spadochronom, a od 1 stycznia br. 45 zawodowych pilotów zawdzięcza życie tylko skokom z zagrożonej maszyny.

Ostatnio w New Yorku został założony klub noszący oryginalną nazwę: „Klub pełzających gąsienic". Są tam przyjmowani tylko ci, którzy przynajmniej raz uratowali sobie życie przy pomocy spadochronu. Jak dotychczas klub liczy przeszło stu członków.

DROBNE OGŁOSZENIA

RADIOWY KONKURS-ANKIETA
„KURJERA ZACHODNIEGO"

Coraz większe zainteresowanie społeczeństwa zagłębiowskiego radjem a w szczególności programem „Polskiego Radja" w Katowicach i podstudja w Sosnowcu, skłoniło nas do urządzenia „Konkursu-ankiety".

Stawiamy dwa pytania:

1) JAKA AUDYCJA W PROGRAMIE LETNIM POLSKIEGO RADJA NAJBARDZIEJ MI SIĘ PODOBAŁA I DLACZEGO W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA R. B.?

2) JAKA AUDYCJA Z PODSTUDJA W SOSNOWCU BYŁA NAJLEPSZĄ W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA RB.?

Za najtrafniejsze i najlepsze odpowiedzi przeznaczonych zostało szereg nagród. Ogólna liczba nagród wyniesie ponad 50. Między innemi na nagrodę „Polskie Radjo" w Katowicach ofiarowało

3 LAMPOWY RADJOODBIORNIK

Poza tem w liczbie nagród znajduje się szereg upominków ofiarowanych przez Elektrownię Okręgową Zagłębia Dąbrowskiego i Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE-ANKIECIE:

1) Odpowiedzi na pytania należy przesyłać w czasie od dnia 10 września do 25 września rb., podpisując p[illegible] nazwiskiem i podając dokładny adres.

2) Do odpowiedzi załączyć trzeba wycięte kupony zamieszczane co pewien czas w „Kurjerze Zachodnim" w ogólnej ilości 15.

W skład Sądu konkursowego wchodzą: dyrektor inż. I. Bereszko, redaktor A. Pomian-Kruszyński z Polskiego Radja w Katowicach, inż. J. Bijasiewicz, red. nacz. „Kurjera Zachodniego" Stefan Arnold.

Wyciąć i przechować.

KUPON Nr. 15.

Radjowy Konkurs-Ankieta „Kurjera Zachodniego"

28.6. 1936 — 10.9. 1936 r.

UWAGA! Kupon wraz z następnymi kuponami, które pojawiać się będą co pewien czas, uprawnia do wzięcia udziału w Radjowym Konkursie-Ankiecie.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrzynka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. [illegible] redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy, na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy do[illegible] po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.